



Stare Babice na przestrzeni wieków

W 2013 roku obchodzimy 700-lecie Babic. Od wielu lat dokumenty historyczne zbierane były przez lokalnych miłośników historii z tego terenu. Artykuły historyczne publikowane były na łamach „Gazety Babickiej”. Brakowało jednak dotąd opracowania książkowego opisującego dzieje Babic.



Ewa Pustoła-Kozłowska

Przygotowując program obchodów, postanowiono, że jednym z jego akcentów będzie wydanie popularnonaukowego opracowania dotyczącego historii naszej gminy. Powstał projekt „Stare Babice na przestrzeni wieków – wydanie książki”. Wniosek o dofinansowanie projektu z PROW 2007-2013 sporządzili pracownicy Referatu Rozwoju i Promocji Gminy. Dofinansowanie uzyskano dzięki udziałowi gminy w konkursie organizowanym przez Lokalną Grupę Działania „Między Wisłą a Kampinosem”.

Do współpracy nad projektem zaproszono specjalistów. Redaktorem książki została Ewa Pustoła-Kozłowska – historyk sztuki, autorka wielu książek i artykułów historycznych publikowanych m.in. w czasopiśmie „Mazowsze”. Poprosiliśmy Panią Ewę o rozmowę na temat projektu.

– Opisanie historii siedmiuset lat danego terenu to długa i żmudna praca – mówi Ewa Pustoła-Kozłowska. – Materiały źródłowe są bardzo rozproszone. Nie było dotąd żadnej publikacji naukowej dotyczącej historii Babic. Musimy

istniejące materiały powiązać w spójną całość. To praca, na którą potrzeba dużo czasu, a od początku było wiadomo, że jest go bardzo mało.

Do napisania książki zaproszono 5 osób. I tak dzieje najstarsze przedstawił młody archeolog, pracownik Państwowego Muzeum Archeologicznego, ale także absolwent koczarskiego gimnazjum – Łukasz Karczmarek. Okres wczesnego średniowiecza opisał dr Kazimierz Pacuski – wybitny ekspert w dziedzinie średniowiecznej historii Mazowsza z Instytutu Historii PAN w Warszawie, autor wielu publikacji naukowych. Kolejnym autorem jest Stanisław Fijałkowski – dawny nauczyciel historii i radny, jeden z pierwszych redaktorów „Gazety Babickiej” – opracował fakty związane z walkami, zrywaniami powstańczymi, których nie brakowało na tym terenie. Obecny redaktor naczelny „Gazety Babickiej” Marcin Łada – przygotował materiały dotyczące rodziny Cholewińskich, dziejów straży pożarnych, sądu w Babicach i Radiostacji Transatlantycznej Babice. Materiały opracował na podstawie wywiadów z mieszkańcami, przeprowadził także własne badania historyczne. Ja z kolei zajęłam się historią i dziedzictwem okresu od XVII wieku do XX. Książka kończy się na roku 1939.

Jako redaktor starałam się nie ingerować w styl autorów, dzięki temu książka będzie chyba ciekawsza.

Praca historyka przypomina pracę detektywa. W otaczającej nas rzeczywistości znajdują się ślady naszych przodków, trzeba je tylko umieć dostrzec. Nie zawsze są to ślady materialne, jak dworki i kościoły czy kapliczki. Śladami są układy urbanistyczne miejscowości, nazwy, a nawet szata roślinna. Trzeba jednocześnie pamiętać, że fakty przekazywane przez ludność nie zawsze są prawdziwe.

– Gdzie i jak można szukać śladów historii?

– Doskonałym źródłem informacji jest hipoteka – mówi Pani Ewa. – Akty hipoteczne to ślad po transakcjach, w nich są mapy, nazwiska właścicieli i nabywców, a często inne szczegóły dotyczące okolicy czy osób. Są nimi również księgi metrykalne, akty sądowe. Wszystkie zasłyszane historie należy potwierdzać w różnych źródłach.

W Babicach popularna jest historia powstańca Jasińskiego i jego trzech córek: Kwiryny, Klaudyny i Janiny – od których imion miały rzekomo otrzymać nazwy tutejsze miejscowości. Historia bardzo ładna, ale niestety źródła historyczne jej nie potwierdzają, choć znalazła się nawet w Wikipedii. Właścicielem babickich dóbr był od 1886 roku Kwiryn Jan Cholewiński. Imię Kwiryn nadawano wszystkim chłopcom w tej rodzinie, właśnie od Kwiryna Jana powstały nazwy miejscowości: Janów i Kwirynów. Nazwa Klaudyna została nadana istniejącemu w tym miejscu już w latach 30. XIX w. folwarczkowi na pamiątkę Teofili Klaudyny z Działyńskich Potockiej, wielkiej patriotki, osoby wyjątkowej, całkowicie oddanej pomocy uczestnikom powstania listopadowego. W książce piszę także o życiu gospodarczym, o uprawach, hodowli i pracownikach folwarków.

– Dla kogo przeznaczona jest publikacja, komu ją Pani poleca?

– Książka przeznaczona jest dla wszystkich zainteresowanych historią, ale szczególnie – dla tutejszych mieszkańców, którzy chcą poznać przeszłość tego miejsca; wydarzenia i ludzi związanych z tym właśnie terenem.

„Starzy” mieszkańcy Babic i okolic znajdują tu uporządkowaną historię, której fragmenty zapewne znają. Tym, którzy są mieszkańcami od niedawna, książka przybliży dzieje i zabytki ich nowej małej ojczyzny. Może sięgną po nią turyści licznie odwiedzający okolice Puszczy Kampinoskiej, na pewno będzie pomocna przewodnikiem wycieczek po tym terenie.

– Dziękuję za rozmowę i z tym większą ciekawością czekam na publikację.

MAŁGORZATA PAWLIKOWSKA